

Z ostatniej chwili

Krwawa bitwa w centrum Algieru

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych doszło w centrum Algieru do krwawych walk między bojownikami OAS i ultrasami z jednej strony a oddziałami żandarmerii, żołnierzami bezpieczeństwa i wojska z drugiej. Ostrzeżenie przez ultrasów francuskie siły porządkowe odpowiadają ogniem. Według pierwszych danych jest 25 zabitych i 130 rannych. Siły porządkowe straciły jednego zabitego i 5 rannych. (PAP)

W Lubelskiem zwierzyzna poszukuje pokarmu

Utrzymujące się od dłuższego czasu duże śniegi na Lubelszczyźnie utrudniają zwierzyźnie leśnej i polnej zdobywanie pokarmu. W poszukiwaniu pożywienia zwierzęta wychodzą masowo na drogi i zbliżają się do domostw ludzkich. W niedzielę można było zaobserwować przy wielu drogach Lubelszczyzny liczne stada kuropatw i dziesiątki zajęcy.

Blakające się po szosach i rowach przydrożnych zwierzęta nie uciekają nawet przed nadjeżdżającymi samochodami — przeszkadzając wytrwale każdy kawałek wolnej od śniegu ziemi. Spotkanie można także myśkujące po lach lisy.

W Wysokich Tatrach



W tym roku na bezpłatne wczas zimowe do pięknych miejscowości tatrzańskich wyjedzie 105.000 osób. Wiele osób skorzysta z wczasów za niewielką opłatą. Duże powodzenie mają ośrodki wczasów rodzinnych. Na zdj.: Schronisko w pobliżu jeziora Poprad. Fot. — CAF

Ferie wiosenne w szkołach

Jak informuje Ministerstwo Oświaty, tegoroczne ferie wiosenne w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych trwać będą od 19 do 25 kwietnia. (PAP)

Zima zabija owce

Zima, która w ostatnich dniach powróciła znów na dobre do Jugosławii, przyczynia wiele kłopotów mieszkańcom tego kraju. W górskich okolicach Bośni obficie opady śniegu zaskoczyły stada owiec udające się na wiosenne pastwiska. Około 30 tys. tych zwierząt grozi śmierć głodowa. Sytuację pogarsza mróz, który w nocy dochodzi do 20 stopni.

Z pomocą pospieszyło wojsko, które dostarczyło 30 ton siana. Jednakże — według dotychczasowych obliczeń — z głodu i zimy padła już 1/3 stad. Obecnie podjęto akcje mającą na celu przewiezienie ocalałych zwierząt pociągami do okolicznych pastwisk. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
wtorek, 27 marca 1952
Cena 50 gr
Nr 73 (5641)

Za nami przemawia rzeczywistość dzisiejszego świata

Z przemówienia Wł. Gomułki na konferencji PZPR w Krakowie

25 bm. zakończyła się w Krakowie wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. W dyskusji zabrał głos uczestniczący w 2-dniowych obradach konferencji I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Pierwszy sekretarz KC omówił główne zagadnienia dotyczące pracy partyjnej i dalszego rozwoju kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki regionu krakowskiego, a także niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej.

I sekretarz KC główny nacisk w swym wystąpieniu położył na problem rozwoju technicznego, który określił, jako centralne ogniwo całej pracy partyjnej. Plan 5-letni — jak przypomniał mówca — przewiduje 52 proc. przyrostu produkcji przemysłowej, który jak zostało to określone w 80 procentach uzyskać trzeba drogą wydajności pracy. Na tym odcinku zadania nie są w pełni wykonywane. Postęp techniczny musi więc znaleźć się w centrum uwagi instancji i organizacji partyjnych. Winny one wytwarzać właściwy klimat do wdrażania postępu technicznego, troszczyć się o należyte opracowywanie i realizowanie planów zakładów w tej dziedzinie.

Z postępowaniem technicznym wiąże się — co podkreślił W. Gomułka — decydująca dla dalszego rozwoju kraju sprawa eksportu. Bez nowszej, lepszej i tańszej produkcji, która warunkuje właśnie postęp techniczny nie będziemy mogli sprostać stale rosnącym wymogom rynków zagranicznych.

I sekretarz KC poruszył też problem poziomu i rozwoju kadr inżynieryjno-technicznych i naukowych. Stwierdzając że w tej dziedzi-

nie występują poważne trudności, wskazał on, że w dużej mierze mogą być one rozwiązywane w zakresie przedsiębiorstw i ośrodków naukowych. Dużą uwagę na problem kształcenia i doszkalania kadr powinny zwrócić samorządy robotnicze trosząc się o właściwą obsadę stanowisk w zakładach pracy. Ci spośród personelu inżynieryjno - technicznego którzy nie śledzą nowości techn-

(Dokończenie na str. 2)

Jeden z przywódców OAS ex-generał Jouhaud aresztowany

W niedzielę wieczorem między 19 a 20-tą godziną francuskie siły bezpieczeństwa aresztowały w Oranie ex-generała Jouhauda i jego adiutanta ex-majora Camelina, oraz dwóch członków ich straży przybocznej.

Ex-generał Jouhaud, jeden z przywódców generalskiego puczu kwietniowego w Algierii z 1961 r. skazany został zaocznie — jak wiadomo — na śmierć, podobnie jak ex-generał Salan.

Powódź u bram Rzymu

Gwałtowne deszcze, które po ustąpieniu niezwykle o tej porze fali mroźów padały od kilku dni na dużych obszarach Włoch, spowodowały w niedzielę zalanie kilkudziesięciu hektarów ziemi oraz wielu domów mieszkalnych na przedmieściach Rzymu.

Śnieżycę w Jugosławii

Gwałtowne burze śnieżne przetrwały w niedzielę łączność telefoniczną i sparaliżowały komunikację na adriatyckim wybrzeżu Jugosławii. Zasypany śniegiem na szosach sięgają 3 metrów.

Trzęsienie ziemi

Na Jamajce, położonej na Morzu Karaibskim, zarejestrowano trzy dość silne wstrząsy podziemne. Dotychczas wiadomo, czy trzęsienie wyrządziło większe szkody materialne oraz spowodowało straty w ludziach.

Znów siostry syjamskie

W jednej z londyńskich klinik położniczych przysły na świat siostry syjamskie. Dziewczynki, które są zrosnięte główkami, czują się dobrze. Nie wiadomo jednak, czy uda się operację mającą na celu rozdzielenie siostr.

Już się napatrzyli

Honoraria młodych piękności pisujących się w lokalach partyjskich w seansach strip-tease'u spadły z 70 nowych franków do 10 za jeden wieczór. Podobno zainteresowanie tym rodzajem sztuki maleje nad Sekwana gwałtownie.

Zuchwały napad

Dwóch uzbrojonych bandytów napadło w niedzielę na samochód pancerny przewożący 100 tys. dolarów pochodzących z kasy wyścigów psów w Jacksonville na Florydzie. Dwaj napastnicy obeszli kierownicę i zrabowali wszystkie pieniądze.

W 40 rocznicę powstania KZMP

Akademia w Warszawie

Z okazji przypadającej w marcu 40 rocznicy powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polski 26 bm. odbyła się w Warszawie akademia zorganizowana przez Komitet Centralny ZMS i Zarząd Główny ZMW.

Salę kongresową wypełniła nie tylko młodzież, która w szeregach obecnie działających organizacji kontynuuje piękne tradycje KZMP. Obok młodych robotników, uczniów i studentów znających ten okres tylko z lektury i opowiadań starszych, wzięli udział w uroczystości bezpośredni uczestnicy walk i pracy komunistycznego ruchu młodzieży — dawni członkowie KZMP. OMS „Życie”, „Pioniera”. Na sali widać też wielu wybitnych działaczy innych postępowych i rewolucyjnych organizacji młodzieży.

W Gdyni inwazja supertankowców

Przy nabrzeżach portowych w Gdyni zebrało się wyjątkowo doborowe „towarzystwo”. Spośród 30 statków znajdujących się w porcie aż 16 jednostek posiada tonaż powyżej 10 tys. ton. Największym statkiem jest supertankowiec bandery USA „Transeastern”, który zawiązał wczoraj do portu z ładunkiem 42 tys. ton pszenicy amerykańskiej. Olbrzym ten zlizuje pod elewatorem tankowiec norweski „Canto”, który kończy wyładunek 23 tys. ton zboża.

W najbliższym czasie w Gdyni spodziewane są dalsze supertankowce ze zbożem zakupionym w USA. (PAP)

Obecni są członkowie władz ZMS z Marianem Renke, ZMW z Józefem Tejchmą, naczelnik harcerstwa Zofia Zakrzewska, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Czesław Wiśniewski, przewodniczący rady młodzieżowej WP gen. bryg. Bronisław Bednarz.

Akademie otwiera Józef Tejchma, po czym serdecznie okłaskiwany przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR, jeden z czołowych działaczy KZMP Roman Zambrowski.

Następnie Marian Renke wygłasza referat.

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” gorąco okłaskiwany przez zebranych.

Szczepienia przeciw Heine-Medina również dla dorosłych

W wyniku masowych szczepień ochronnych przeciw Heine - Medina, którymi objęte zostały wszystkie dzieci w kraju (ok. 9 mln. osób), obecnie zdarzają się tylko pojedyncze przypadki zachorowań na tę chorobę. W ub. roku zanotowano ich łącznie 96 — tj. przeszło 10-krotnie mniej niż w 1959 r. (w 1958 r. było ponad 2 tys. zachorowań).

W woj. lubelskim i białostockim oraz w Krakowie i Poznaniu, w ciągu całego ubiegłego roku nie zanotowano ani jednego zachorowania na Heine - Medina. W pozostałych rejonach kraju miało miejsce po kilka przypadków, a największa liczba — 9 zachorowań — w woj. opolskim. Chorowały głównie osoby nieszczepione, bądź te, które nie odbyły pełnych szczepień. Znaczny odsetek stanowili chorzy w wieku powyżej 15 lat. Ostatnie zarządzenie Ministerstwa Zdrowia ustala, że również dorośli, którzy sobie tego życzą, mogą poddać się szczepieniom ochronnym.

Armia argentyńska czeka na wyniki mediacji gen. Aramburu

Argentyński minister armii, generał Rosenda Fraga w komunikacie dla wszystkich garizonów oświadczył, iż armia argentyńska na razie wstrzyma się od podjęcia jawnych kroków w obecnym kryzysie politycznym dopóki nie ogłoszone zostaną zalecenia mediatora, generała Pedro Eugenio Aramburu.

Gen. Aramburu, który zajmował stanowisko prezydenta Argentyny po obaleniu w 1955 r. rządów Perona, wygłosił przemówienie radiowe, w którym zaapelował do narodu o zachowanie spokoju, gdyż „republika znalazła się w niebezpieczeństwie”.

Gen. Aramburu spotkał się w niedzielę z licznymi osobistościami politycznymi i wojskowymi. Przeprowadził on rozmowy z nowo mianowanymi ministrami rządu argentyńskiego oraz rozpoczął serię spotkań z przywódcami partii politycznych.

Frondziści kontynuowali nadal wysiłki w celu utworzenia nowego rządu koalicyjnego. (PAP)

W Genewie zmarł T. G. Narayanan

Obrady Komitetu 18 odroczone do wtorku

W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł w Genewie na atak serca T. G. Narayanan, dyplomata indyjski zastępca specjalnego przedstawiciela ONZ na konferencji rozbrojeniowej. W związku z jego niespodziewanym zgonem poniedziałkowe posiedzenie Komitetu 18 państw trwało tylko 15 minut, po czym obrady odroczone do wtorku.

Narayanan, który na konferencji rozbrojeniowej reprezentował p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta razem z Omarem Loutfi (ZRA), był także — od roku 1958 — przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ na konferencji trzecich mocarstw atomowych poświęconej przerzuceniu prób nuklearnych. Narayanan cieszył się popularnością wśród dyplomatów ONZ w Genewie i Nowym Jorku, gdzie również pracował kilka lat.

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, który przewodniczył poniedziałkowemu posiedzeniu komitetu, w krótkim wystąpieniu uczcił zasługi dyplomaty indyjskiego. Hold pamięci zmarłego złożyli także szefowie kilku delegacji, m. in. Gromyko, Rusk i Home. Właściwie obrady postanowiono odłożyć do wtorku.

W związku ze śmiercią Narayanana odroczone do wtorku

Z Charkowa do Turowa na 16 osiach

Fabryka im. Lenina w Charkowie wyprodukowała dla elektrowni w Turowie wielki turbogenerator o mocy 200 tys. kw. Do jego przewiezienia specjalni polscy i radzieccy konstruktorzy specjalny transporter kolejowy na 16 osiach, który opuścił już Charków, 23 bierając ten cenny ładunek do Polski. (PAP)

Katastrofa pod Bydgoszczą

Na autostradzie prowadzącej z Gdańska do Bydgoszczy wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której wyniku jedna osoba poniosła śmierć, a 3 odniosły obrażenia. Jeden z nich walczył ze śmiercią. Pasażerowie znajdowali się w nietrzeźwym stanie.

Przemówienie Wł. Gomułki w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

niki nie doksztalcą się systematycznie i konserwatywnie nastawieni nie dotrzymują milowym krokom postępu

Ben Bella przyjął defiladę wojskową

Korespondent Reutera donosi z Oujda we wschodniej części Maroka, że wicepremier Ben Bella przyjął tam w dniu 25 bm. pierwszą publiczną defiladę jednostek wojskowych algijskiej armii powstańczej. W uroczystości tej wzięli także udział trzej inni ministrowie rządu algijskiego, uwolnieni przez władze francuskie po zawarciu porozumienia w sprawie rozejmu. (PAP)

Skargi Syrii i Izraela w Radzie Bezpieczeństwa

Rzecznik ONZ podał do wiadomości, iż posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skarg Syrii i Izraela, odbędzie się 28 marca. Posiedzenie to zwolane zostało przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, C. Rodriguez (Wenezuela), po przeprowadzeniu konsultacji z dziesięcioma innymi członkami Rady. Przedmiotem skargi syryjskiej są akty agresji na granicy izraelskiej. (PAP)

Czy Keller jest Martinem Bormannem?

Policja zachodniobermberska postanowiła zwrócić się o pomoc do Interpolu w celu ustalenia tożsamości niejakiego Kellera, który od dwóch tygodni przebywa w areszcie w Berlinie zachodnim i legitymuje się paszportem chilijskim. Istnieje bowiem podejrzenie, że jest on poszukiwanym od końca wojny b. szefem NSDAP Martinem Bormannem.

Keller został aresztowany przed dwoma tygodniami pod zarzutem popełnienia oszustwa. Przypuszczenie, że może on być Martinem Bormannem oparte jest na informacjach jednego z dzienników chilijskich. (PAP)

Życiorysy 1200 statków

Wieloletnia, trudna i żmudna praca dwóch autorów — Jerzego Micińskiego i Stefana Kolickiego przyczyniła się do opracowania życiorysów ok. 1200 statków. W książce pt. „Pod polską banderą” zamieszczono ponad 400 sylwetek statków handlowych — pasażerskich, drobnicowych i żeglarskich, statków rybackich różnych typów, jednostek żeglujących przybrzeżnej, pomocniczych i specjalnych. Ta oryginalna książka zawiera sylwetki statków obecnych i dawnych oraz wzmianki o armatorach. (PAP)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Katowicach prowadzi dochodzenie p-ko kradzieży Henrykowi, który podając się za lekarza i inspektora ministerstwa Zdrowia wyłudzał od różnych osób pieniądze. Swoim zachowaniem i uprzejmością wzbudzał zaufanie u wielu osób, od których pożyczał większe ilości gotówki.

W związku z tym osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 19.

Komenda Miejska MO w Poznaniu prowadzi śledztwo przeciwko Bielawnemu Józefowi, który wyłudzał pieniądze od różnych osób tytułem załatwienia spraw związanych z przydziałem mieszkań. W związku z tym osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 18, w godz. od 8-12 w celu złożenia zeznań.

technicznego, powiedział W. Gomułka — sami dyskwalifikują się zawodowo.

Ustosunkowując się do niektórych głosów w dyskusji I Sekretarz KC omawiając pokrótce główne założenia polityki inwestycyjnej podkreślił, że nakłady na inwestycje nie mogą przekraczać wypracowywanych środków. Należy więc gospodarować nim w jak najbardziej ekonomiczny sposób.

Omawiając pracę ideologiczną organizacji partyjnych W. Gomułka uznał ją za jeszcze niezadowalającą — za mało ofensywną, zwłaszcza wśród młodzieży.

Mamy wszystkie atuty — oświadczył mówca — które przemawiają za słuszością naszej ideologii, przemawia za tym praktyka naszego budownictwa socjalizmu przemawia za nami rzeczywistość dzisiejszego świata. Nasi przeciwnicy — burżuazja, wielokrotnie już mówili że pogrzebali marksizm-leninizm a okazuje się że nie tylko nie pogrzebali ale marksizm-leninizm staje się coraz większą siłą, główną potęgą świata. Żyjemy w epoce scierania się dwóch systemów społecznych kiedy ludzkości zagraża niebezpieczeństwo zagłady atomowej. Któż poza światem socjalistycznym może ocalić ludzkość? Imperializm już w tej chwili nie jest w stanie działać samowolnie. Obóz socjalistyczny to główna siła uchronienia ludzkości przed wojną. Jest to centralna sprawa epoki w której żyjemy. Świadczy o ona o przewadze naszej ideologii o przewadze marksizmu-leninizmu.

Poruszając niektóre problemy produkcji rolnej woj. krakowskiego W. Gomułka stwierdził, iż sprawa jej intensyfikacji winna być codziennym zadaniem

Po trzęsieniu ziemi w Albanii

Pomoc obywateli ZSRR dla ofiar katastrofy

Agencja TASS donosi, że Komitet Wykonawczy Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR wysłał w najbliższej przyszłości ofiarom trzęsienia ziemi w Albanii transport żywności i leków. W dniach 18 i 19 marca w okolicach Fier, Vlora, Tepelena i Berat nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Są ofiary w ludziach. Kilka tysięcy domów zostało uszkodzonych. (PAP)

Z kroniki sądowej

Sprzedawał samemu sobie

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, zakończyła śledztwo w dość niezwykłej sprawie. Chodzi bowiem o to, że działanie na szkodę spadkobierców było dziełem kuratora spadku. Co wykazało śledztwo?

Wybieramy co kto lubi

II plebiscyt na polską piosenkę

Zbliża się termin II międzynarodowego festiwalu piosenki. Podobnie jak w roku ubiegłym, 1 kwietnia br. ogłoszony zostanie II plebiscyt na polską piosenkę, którego celem jest wytypowanie najpopularniejszych naszych piosenek i wykonawców.

Kupony plebiscytowe w cenie 3 złote będą do nabycia od dnia 1.4. br. we wszystkich kioskach Ruchu. Uczestnik plebiscytu wpisuje na kuponie tytuł ulubionej piosenki polskiej oraz nazwisko piosenkarza lub piosenkarki polskiej, których chciałby usłyszeć na festiwalu.

Plebiscyt trwać będzie do dnia 31 maja br. Pomiedzy uczestników głosowania rozlosowane będą 4 samochody marki „Syrena”. (PAP)

Ludność Kanady

Według opublikowanych w Ottawie danych o przeprowadzonym w czerwcu 1961 r. spisie ludności, liczba mieszkańców Kanady wynosiła w tym czasie 18.238.000 i zwiększyła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat o 4,2 mln. osób.

krakowskiej organizacji partyjnej. Jest ono trudne ze względu na b. poważne rozdrobnienie gospodarstwa wiejskich. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w woj. krakowskim wynosi bowiem 2,5 ha tj. o 50 proc. poniżej średniej krajowej. Mówca przypomina, że aktywizacja produkcji rolnej jest tym ważniejsza, że w dalszym ciągu zmuszeni jesteśmy importować poważne ilości zbóż. Sytuacja ta utrzyma się jeszcze przez najbliższe lata.

Sporo miejsca w swym wystąpieniu W. Gomułka poświęcił pracy krakowskiej organizacji partyjnej oceniając na ogół pozytywnie jej działalność. Na przestrzeni ostatnich 2 lat okrzepła ona ideologicznie, wyrosła politycznie, rozszerzył się jej aktyw. Podniósł się autorytet organizacji, czego jednym z dowodów jest fakt przyjęcia w ostatnim okresie w szeregi partii w regionie krakowskim ponad 22 tys. nowych kandydatów. Kończąc mówca wyraził przekonanie, że trudne zadania które stają przed krakowską organizacją partyjną i jakie postawi przed nią w najbliższym czasie Komitet Centralny zostaną w pełni wykonane. (PAP)

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

WYPRAWA PO SKARB

Niedawno opuścił Johannesburg 54-letni b. żołnierz południowoafrykański, który udał się do Libii w poszukiwaniu skarbow ukrytych podczas II wojny światowej. Powiedział on, iż podczas ewakuacji przed atakującymi wojskami generała Rommela, na rozkaz swego dowódcy ukrył w pustynnej fortecy niedaleko Tobruku około pół miliona funtów szterlingów w ban knotach.

PAPIESKIE KŁOPOTY

Papież ma nie lada kłopoty, ze swą gwardią szwajcarską. Gwardziści niezadowoleni z poborów, wykorzystując sytuację powstałą w związku ze zbliżającym się synodem powszechnym zorganizowali regularną akcję rewindykacyjną. Grożą, że jeśli nie otrzymają podwyżki, zrezygnują ze służby.

LICYTACJA „ZEMSTY NIETOPERZA”

Oryginał partytury najslawniejszej operki Jana Straussa „Zemsta nietoperza” sprzedany zostanie w drodze licytacji, która odbędzie się w dniu 17 maja w Monachium. Cena wywoławcza 100 tys. marek. Drogi cenny rękopis znajdował się ostatnio w rękach spadkobierców kompozytora.

W Nowym Jorku o Polsce

22 bm. charge d'Affaires ad interim PRL w Waszyngtonie, dr Marian Dobrosielski wygłosił na jednym z najslawniejszych uniwersytetów amerykańskich, Cornell University (Nowy Jork) odczyt o polskiej polityce zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Polski w sprawie rozbrojenia w Europie środkowej strefy bezatomowej.

Towarzystwo SAS wycofało „Caravelle”

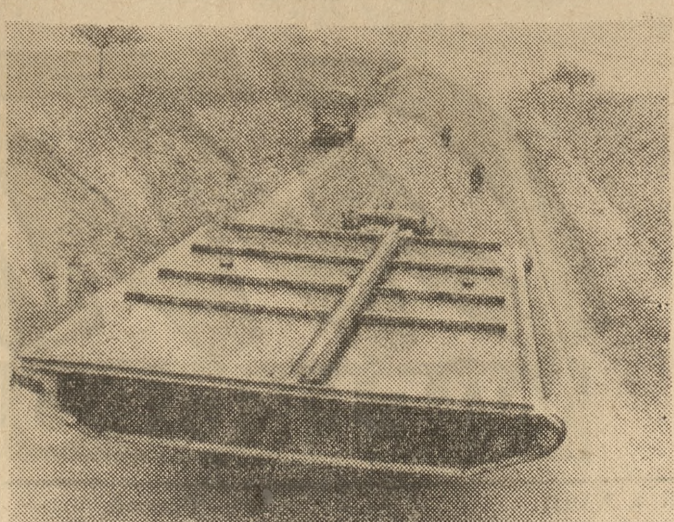
Przed kilku dniami na kopenhaskim lotnisku Kastrup zdarzył się niecodzienny wypadek: jeden z odrzutowych samolotów pasażerskich typu „Caravelle” należący do Towarzystwa SAS, w trakcie kołowania na miejsce startu opadł nagle na prawe skrzydło wskutek pęknięcia osi w podwoziu. W samolocie znajdowało się 60 pasażerów, którzy musieli się przesiąść do innego samolotu.

Pęknięcie osi w samolocie przy wolnym kołowaniu spowodowało, że dyrekcja SAS zarządziła badanie podwozi wszystkich posiadanych samolotów tego typu. Obecnie podano do wiadomości, że Towarzystwo SAS wycofało z eksploatacji 14 samolotów typu „Caravelle”, ponieważ muszą one przejść bardzo skrupulatną kontrolę.

Jak wiadomo, samoloty te są produkcji francuskiej. (PAP)

Waszyngton pod terrorem gangów

W ub. tygodniu wielu mieszkańców stolicy Stanów Zjednoczonych — Waszyngtonu, eskortowanych było przez uzbrojonych policjantów, którzy mieli chronić ich przed złodziejami i napaściami. Jest to jedno z posunięć władz miejskich Waszyngtonu, zmierzających do unieszkodliwienia licznych band rabunkowych, które bezkarnie grasują w mieście. Ulice Waszyngtonu są równie niebezpieczne, jak ulice Chicago, które słynie z działalności band i gangów.



Transporty wózków dla służby o długości 7,80 m, szerokości 7,20 m i wadze 44 tony, szosą Paryż — Rouen do Notre-Dame de la Garenne. Konwój przebywał 50—60 km dziennie.

Fot — CAF

Międzynarodowe święto teatru

Dzień dzisiejszy — o czym już informowaliśmy obszerniej naszych Czytelników — jest świętem teatrów całego świata. Międzynarodowy Instytut Teatralny postanowił bowiem uczynić dzień 27 marca — obchodzonym dorocznie Światowym Dniem Teatru.

W bieżącym inauguracyjnym roku impreza ta, wskutek zbyt późnego ogłoszenia daty Dnia, nie będzie być może miała należyte odświetlenie; teatry nie zdążyły np. uczcić jej premierowymi spektaklami. Najważniejszym zatem aspektem tegorocznego Dnia Teatru, mającym równie poważne znaczenie dla artystów jak i odbiorców twórczości przez nich sztuki jest rzucenie — nie tylko u nas — hasła zbliżenia widza do teatru a także pozyskania nowego widza.

W związku z tym kierownictwo Teatru Polskiego w Poznaniu zaprasza dzisiaj do swego gmachu na godzinę 16, młodzież szkolną, której o historii teatru, jego tradycjach i najwybitniejszych aktorach opowie znany teatrolog poznański dr Jerzy Koller. Po odczycie młodzież będzie miała okazję obejrzeć teatr z drugiej strony kulis, za sceną.

Towarzystwo SAS wycofało „Caravelle”

Przed kilku dniami na kopenhaskim lotnisku Kastrup zdarzył się niecodzienny wypadek: jeden z odrzutowych samolotów pasażerskich typu „Caravelle” należący do Towarzystwa SAS, w trakcie kołowania na miejsce startu opadł nagle na prawe skrzydło wskutek pęknięcia osi w podwoziu. W samolocie znajdowało się 60 pasażerów, którzy musieli się przesiąść do innego samolotu.

Pęknięcie osi w samolocie przy wolnym kołowaniu spowodowało, że dyrekcja SAS zarządziła badanie podwozi wszystkich posiadanych samolotów tego typu. Obecnie podano do wiadomości, że Towarzystwo SAS wycofało z eksploatacji 14 samolotów typu „Caravelle”, ponieważ muszą one przejść bardzo skrupulatną kontrolę.

Jak wiadomo, samoloty te są produkcji francuskiej. (PAP)

Waszyngton pod terrorem gangów

W ub. tygodniu wielu mieszkańców stolicy Stanów Zjednoczonych — Waszyngtonu, eskortowanych było przez uzbrojonych policjantów, którzy mieli chronić ich przed złodziejami i napaściami. Jest to jedno z posunięć władz miejskich Waszyngtonu, zmierzających do unieszkodliwienia licznych band rabunkowych, które bezkarnie grasują w mieście. Ulice Waszyngtonu są równie niebezpieczne, jak ulice Chicago, które słynie z działalności band i gangów.

Napady i gwałty w Waszyngtonie stały się tak częste, iż policja ostrzegala mieszkańców miasta, by nie wychodzili samotnie na ulice o zmroku. Kierowcom samochodów doradzono zamykanie okien podczas jazdy ulicą miasta w nocy. Niektóre dzielnice Waszyngtonu oraz parki uznane zostały za tereny niebezpieczne nawet w dzień.

Ostatnio policja wprowadziła ochronę w autobusach miejskich pod kątem napadach w centrum Waszyngtonu. Policja obliczyła, że przeciętnie w Waszyngtonie dokonywanych jest 13 napadów dziennie. Są również wypadki śmiertelne. (PAP)

Marynarz radziecki uratowany przez żołnierzy USA

Żołnierze amerykańscy uratowali marynarza radzieckiego

Na wezwanie radzieckiego statku „Bditelnyj”, którego marynarz Borys Kozin został przyniesiony między trawlerem, a łodzią i odniósł poważne rany pośpieszyło na pomoc 7 amerykańskich żołnierzy z ochrony wybrzeża. Dokonali oni kilku szybkich lotów samolotami w pobliżu wysp Alouckich, gdzie znajdował się statek radziecki.

Drogą radiową zakomunikowano kapitanowi statku, by udał się w kierunku wyspy St. Paul, gdzie nastąpiło spotkanie z amerykańskim okrętem wojennym. Ciężko rannego marynarza przewieziono do stacji ochrony wybrzeży, w której przeprowadzono operację. Marynarz radziecki miał ciężko pogniecioną klatkę piersiową oraz polamane kości czaszki.

Po ukończeniu operacji, Kozina przewieziono do miasta Achoraga na Alasce, gdzie poddany zostanie dalszemu leczeniu. (PAP)

Ambasador KRL-D gościem młodzieży

Gorące brawa i białoczerwone kwiaty powitały ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Hak Ina przybyłego na spotkanie z młodzieżą Liceum im. Karola Marcinkowskiego. Przyjechał on na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu ZMS w Poznaniu. W imieniu uczniów drogiego gościa powitał przewodniczący Samorządu Szkolnego Jerzy Szeremeta przekazując serdeczne pozdrowienia dla całego narodu koreańskiego i dla jego bohaterów młodzieży.

Ambasador opowiedział zebrałym o historii narodu koreańskiego, o jego walce o wyzwolenie na rodzimym i społecznym, spod jarzma imperializmu japońskiego i amerykańskiego. Następnie omówił rozwój gospodarczy i kulturalny narodu koreańskiego w ostatnich latach. Odpowiadając na pytania młodzieży, poinformował o problemach młodych Korejczyków, o ich życiu organizacyjnym i społecznym, o współpracy młodzieży Korei północnej i południowej.

Dziękując serdecznie Kim Hak Inowi za to spotkanie delegacja młodzieży wręczyła gościowi pamiątkowy album o życiu swojej szkoły. Na zakończenie wystąpił szkolny zespół artystyczny. (Jk)

Zgon prof. Piccarda

W Lozannie zmarł w nocy z 24 na 25 bm. na atak serca światowej sławy uczonego, profesor August Piccard, badacz stratosfery i głębin morskich.

Na początku lat trzydziestych prof. Piccard odbył dwukrotnie podróż balonem do stratosfery osiągając wysokość 16.201 metrów. Skonstruował on także batyskaf w którym w roku 1953 badając głębie Morza Śródziemnego zanurzył się na głębokość 3.150 metrów. Jego dziełem jest 75 tonowy batyskaf w którym jego syn Jacques w styczniu 1960 roku pobił na Pacyfiku rekord zanurzenia osiągając głębokość około 11.520 metrów.

Profesor Piccard miał lat 78. (PAP)

Podział Katangi?

W piątek w parlamencie kongijskim rozpoczęła się debata nad sprawą podziału Katangi na trzy oddzielne prowincje. Posunięcie to stanowi część projektu, przewidującego zwiększenie liczby prowincji kongijskich z 6 do 20.

Rodzina Adenauera w przemyśle zbrojeniowym

W Darmstadzie, nakładem firmy Hopenstedt-Verlag ukazał się nowy informator zachodniemieckich koncernów przemysłowych na rok 1962. Interesująca ta lektura ilustruje nie tylko stan i rozbudowę ciężkiego przemysłu w NRF, ale podaje skład zarządów spółek akcyjnych. I tu trafiamy na interesujące szczegóły.

Raz po raz przez stronicę informatora przewija się nazwisko Adenauera. Jak się okazuje, jest to rodzina multimilionerów, którzy dobrze usadowili się w przemyśle zachodniemieckim.

Konrad Adenauer (jun.), syn bońskiego kanclerza, jest członkiem rękawic spółki akcyjnej kopalni węgla brunatnego w Kolonii, należącej do koncernu RWE (Rheinisch-Westfälische Elektrizitätswerke AG) największego producenta prądu elektrycznego dla ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Inny członek rodziny dr Max Adenauer reprezentuje interesy multimilionerskiej rodziny w przemyśle lotniczym.

czym. Od 1953 roku jest członkiem rady nadzorczej zachodniemieckiej Lufthansy (Lufthansa AG-Kolonia).

Sam kanclerz Adenauer ułożył poważną część swego wielkiego mienia w zachodniemieckim przemyśle zbrojeniowym. Jest posiadaczem grubego pakietu akcji spółki „Daimler-Benz AG — Stuttgart”. Akcje te kanclerz nabył od swego przyjaciela Absa (Bank Niemiecki) w czasie, gdy ten koncern samochodowy otrzymał z federalnego ministerstwa obrony specjalne zamówienia.

Inny reprezentant rodziny Adenauera adwokat Kurt Adenauer — synowiec kanclerza — był reprezentantem interesów spółki „Industrieversicherungsgesellschaft m. b. H. (IVIG)”, związanej z przemysłem zbrojeniowym w dziedzinie badań atomowych. Po niedawnej nagłej jego śmierci reprezentację interesów i pakiet akcji ma objąć dr Max Adenauer. (H. B.)

KRYTYKA TO NIE WALKA Z WIATRAKAMI

„Demokrację socjalistyczną mierzy się udziałem mas w rządzeniu krajem i terenem, stosunkiem urzędnika do obywatela, dyrekcją fabryki do załogi, reaganiem władz i instytucji na wnioski i uwagi ludzi pracy.

Ogólnie mówiąc, demokracja socjalistyczna to rzecz bardzo realna i jako taką trzeba ją traktować. Demokracja socjalistyczna to skuteczna metoda budownictwa socjalistycznego przy coraz bardziej świadomym udziale społeczeństwa.

Jednym słowem — jak głosi cytowany tu list Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu do organizacji partyjnych Wielkopolski — zaangażowanie społeczeństwa i jego aktywna postawa są niezbędnymi elementami prawidłowego rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia. Za tym musi podążać rzeczowa i szczerą krytyka, która jest wypróbowaną metodą ujawniania i naprawiania błędów, niedociągnięć czy wykroczeń, jest niezbędna w wychowywaniu ludzi. Ignorowanie tej oczywistej prawdy prowadzi nader często do opłakanych rezultatów. Przytoczmy przykłady najbardziej drastyczne.

Niesłuszne stanowisko

Funkcję przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Kaliszu przez długi czas pełnił Mieczysław Grabina. Był to człowiek apodyktyczny, nie uznający zasad kolegiatności, idący przez życie przebojem. Te wady nie stanowiły dla nikogo tajemnicy. Nikt jednak nie odważył się skrytykować kacyka. Grabina ośmielił się wszcząć uległość, poczynił sobie coraz odważniej. Doszedł w końcu do przekonania, że jemu wszystko wolno i rzucił się w wir brudnych interesów. Prowadził je bezkarnie przez kilka lat i władze śledcze nakryły go dopiero, prowadząc dochodzenie w innej sprawie.

Podobne były skutki braku krytyki w resortie młynarskim. Słynna afera „białego gangu” zawiązywała się przecież stopniowo. Najpierw był bałagan, nonsensy ekonomiczne, tolerowanie niedociągnięć. Te fakty aż się prosiły o konsekwentną społeczną krytykę. Ośmieleni jej brakiem nieuczciwi pracownicy zaczęli skrzyż-

nie wykorzystywać warunki dogodne do popełniania nadużyć.

Ludzie o tym wiedzieli, ale rozumowali tak:

— Będę się użerał nie wiadomo jak długo, pozadzieram z ludźmi, a skrytykowanemu włos z głowy nie spadnie. Nie, na krytykę nikt mnie nie nabierze. Nie ma głupich!

Rodowód tego rodzaju opinii jest bardzo złożony. Między innymi niechęć do krytyki wynika ze smutnej prawdy: życia człowieka, który jest demaskatorem zła, nie ściele nikt różami. To fakt. Falszywe jest natomiast dość rozpowszechnione przekonanie, że między krytyką a biciem głową w mur, lub walką z wiatrakami bez wahania można postawić znak równości.

Prawda zwycięża

Wcale nie brak wielu przykładów na to, że konsekwentna, nieustraszona krytyka przynosi pożądane rezultaty: winni ponoszą karę.

W jednej z poznańskich placówek oświatowych, kierownikiem był człowiek stosujący wobec podwładnych wręcz policyjne metody. Na domiar złego miał brudne ręce. Spora część pracowników tego kierownika powiedziała stanowczo: tak dalej być nie może i zaczęła wytykać jego błędy i kombinacje. Krytykując nie mieli lekkiego żywota, ale ich konsekwentne stanowisko, mimo rozmaitych oporów władz zwierzchnich, doprowadziło do zwycięstwa. Kierownik przestał być kierownikiem, został ukarany, a atmosfera w placówce uległa korzystnej zmianie.

Warto przypomnieć również aferę w „Warsie”. Pracowników odważnych, którzy ośmieli się krytykować, było tam mało. Jednakże ta garstka była tak nieustraszona, że potrafiła doprowadzić do rozbicia mafii i w efekcie do ukarania winnych bezprzykładnych kombinacji.

Na marginesie tej sprawy, a także innych afer (na przykład w kwesturze Akademii

Medycznej) trzeba podkreślić, że z reguły tam, gdzie popełnia się nadużycia, występuje zjawisko dławienia krytyki. Kombinatorzy zdają sobie bowiem sprawę jak bardzo niebezpieczni są dla nich ludzie, którzy angażują się w walkę ze złem.

Społeczny oręż

Natychmiastowa i stanowcza krytyka niedociągnięć często działa profilaktycznie. Zapobiega przechodzeniu niedociągnięć w przestępstwa. Oczywiście trudno przesądzać sprawę, ale możliwe, że nie doszłoby do afery Grabiny, ani „białego gangu”, gdyby w porę doszło do krytyki „bohaterów” tych spraw.

Wiadomo, że warunkiem dobrego wykonania każdej pracy jest dokładna kontrola. Najbardziej wnikliwy rewizor to właśnie społeczeństwo, które przecież ma możliwość kontrolowania niemal każdej dziedziny życia. Społeczeństwo pełni tę funkcję, posiada do swej dyspozycji potężny oręż: krytykę. A więc od nas wszystkich, od naszego nieprzejednanego stosunku do wszelkich przejawów niesprawiedliwości, nieuczciwości i krzywdy ludzkiej zależy usprawnienie i ułatwienie naszego życia. Posługiwanie się takim orężem, jakim jest krytyka, to wprawdzie rzecz niełatwa, wymaga i cywilnej odwagi, hartu i rozsądku, ale na pewno owocna.

MICHAŁ LUCZAK

Byłem przy nim tego ranka

W 15 rocznicę śmierci generała Waltera

Dzień 28 marca 1947 r. miał być dla żołnierzy kwaterujących w Baligrodzie dniem odpoczynku po forsownych akcjach prowadzonych przeciwko bandom UPA w Bieszczadach. O godzinie 8 rano staliśmy na zbiórce, gdy od strony Leska nadjechała kolumna samochodów. W naszą stronę zbliżyła się grupa oficerów, a między nimi widać było niewysokiego generała. Żołnierze poznali od razu swego dawnego, frontowego dowódcę: Generał Świerczewski — przeszedł szept...

Kierunek Cisna

Po meldunku dowódcy batalionu, generała otoczyli zwartym kołem żołnierze. Nieśmy na rozmowy nie było czasu. Generał czekała dalsza podróż. Gen. Świerczewski po zwiedzeniu kwatery, wyraził chęć udania się na granicę — do Cisny. Oficerowie próbowali odradzać mu wyjazd ze względu na niebezpieczeństwo i zły stan dróg, ale na rozkaz generała — przygotowano samochody.

Generał proponuje mi, ażebyśmy jechali razem z nim i zrobił mu kilka zdjęć w górach. Oczywiście, na taką propozycję zgadzam się z ochotą. Z Baligrodu wyjeżdżamy do Cisny kolumną, składającą się z czterech samochodów. Pierwszy jedzie „ZIS-5” z żołnierzami ochrony, następnie dwa samochody „Dodge 3/4” i ostatni znowu „ZIS-5”. Gen. Świerczewski z adiutantami i ja w tej liczbie, jedziemy drugim samochodem. Po wyjeździe z miasteczka pierwszy samochód psuje się i zostaje na szosie. Teraz my jedziemy na czele niewielkiej kolumny. Pogoda jest piękna.

Po przebyciu około 7 km słyszymy tuż nad górami

gwałtowny stukot karabinu maszynowego. Generał szybko ocenił sytuację: to z prawej strony, ze stoku góry strzela do nas rkm. Jeśli wyjedziemy na pobliski wzgórek, będziemy całkowicie odsłonięci.

Zbrodnicze kule

Generał szybko wydaje rozkazy. Każę nam zatrzymać się i wskazuje stanowiska obronne, z których mamy prowadzić ogień. Ppłk. Gerhard z jednym rkm-em i obsługą przebiega przez mostek i zajmuje stanowisko na stoku wzgórza. Wraz z dwoma żołnierzami i drugim rkm-em przebiegamy rzeczkę. Wycho-dzimy na skraj krzaków. Widzimy na szczycie góry banderowców, opierających się o drzewa i strzelających do nas. Kilka serii z naszego rkm-u przygniata ich do ziemi.

Gen. Świerczewski pozostaje na szosie i stąd kieruje zajmowaniem stanowisk ognio-wych przez żołnierzy wyskakujących z następnych dwóch samochodów.

Przesuwamy się nieco w prawo, bliżej do naszej tyraliery. Widać już skutki ognia banderowców. Na skraju krzaków leży zabity ppor. Józef



Krysiński, obok jęczy śmiertelnie ranny bomb. Stefan Strzelczyk.

Gen. Świerczewski wzywa nas do przeniesienia się na dogodniejsze stanowiska. W tym celu trzeba pod ogniem przebiec przez szosę i łąkę. Generał biegnie razem z nami. Widać jak pociski uderzają koło nas w ziemię, podrywają w górę małe fontanny błota. Kolejno dopadamy brzegu rzeczki i kryjemy się przed ogniem banderowców za jego osłoną.

W tym momencie kpt. Cesański woła chor. Blumskiego i mnie: — Gen Świerczewski ranny. Trzeba go wynieść dalej, w ukrycie.

Pozwólcie mi spokojnie umrzeć

Pełniemy do generała i próbujemy wynieść go w bezpieczniejsze miejsce, ale nie możemy dać rady we dwie. Chor. Blumski biegnie po żołnierzy i po drodze pada ranny w obie nogi. Ja mam więcej szczęścia. Przy pomocy kilku żołnierzy, brnąc przez wodę, wynosimy obu rannych w miejsce, gdzie brzeg wznosi się wyżej i zasłania nas przed ogniem.

Rozkładam na ziemi płaszcz, generał leży na nim i pyta o sytuację na polu walki. Po chwili dodaje z lekkim zniecierpliwieniem, gdy mu zakładam opatrunki:

— Dajcie spokój poruczniku, pozwólcie mi spokojnie umrzeć...

Były to ostatnie Jego słowa. Przytyka powieki i wygląda jakby usypiał...

W tym czasie nadjeżdża samochód z żołnierzami, który po został pod Baligrodem. Banderowcy znikają szybko, żołnierze wychodzą na szczyt góry, lecz gen Karol Świerczewski „Walter” już tego nie widzi. Umiera o godzinie 9.59.

Na polecenie dowódcy batalionu ppłk Gerharda zabieram ciało generała i dwóch towarzyszy broni do samochodu. Ruszamy do Baligrodu po batalion.

Gdy po przeszedł dwóch godzinach powróciliśmy na miejsce walki, po banderowcach pozostały jedynie ślady w postaci wystrzelonych łusek i pocisków i spalone suche trawy na stoku góry, podpalone pociskami.

Jak stwierdzono później, stoczyliśmy walkę z połączonymi sotniami „Hrynia” i „Stacha” pod dowództwem „Hrynia”. Sotnia „Hrynia” rozbita w następnych miesiącach przez nasze wojska, została zlikwidowana całkowicie na terenie Czechosłowacji.

Ppłk. JERZY LUCZNIK

Wielkopolska w liczbach

Szkoły dla naszych dzieci

Polska krajem ludzi kształcących się — to hasło rzucone przez Partię spotkało się z żywym odzewem w społeczeństwie. Jednym z przejawów tego jest uczestnictwo w zbiórce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tyściałecia. W 1961 r. Wielkopolanie wpłacili na ten cel 68.843 tys. zł, tj. o 0,2 proc. więcej niż planowano. Osiągnięcia mogłyby być lepsze, ale — jak wynika z obliczeń — nie wykonali w pełni swoich społecznych powinności m. in. rolnicy, prywatni przemysłowcy, twórcy, literaci, artyści.

Z funduszy społecznych zbudujemy w całym kraju 1000 szkół; główny wysiłek w budownictwie przyjął jednak na siebie państwo. W Wielkopolsce w 2.941 szkołach (podstawowych i średnich) kształci się ponad pół miliona uczniów. W sześcioleciu 1956—61 w Wielkopolsce oddano do użytku 1.302 izby, z czego w ostatnich dwóch latach 570. W najbliższych czterech latach (1962—65) planuje się oddanie do użytku 1.492 izby (193 szkoły).

spotkania z ludźmi PARTII Jan Dębniak

Państwowe Gospodarstwo Rolne Sokołowo leży tuż za Wrześnią. Właściciel tego ma-



jtku nazywał się Keller. Jan Dębniak oraz jego brat i ojciec byli u niego foinalami. Porządne ubranie i buty mieli jedno na trzech. Pan Keller nie spieszył się z wypłatą. Bywało, że i kilka lat ludzie nie otrzymywali w Sokołowie wypłaty.

Syn Jana Dębniaka, 13-letni Geniu, mistrz ping-ponga, rozmówany w sporcie i matematyce — słucha wspomnień ojca z roztargnieniem. Tamte czasy są dla niego prawie tak samo odległe, jak wojny szwedzkie. Za to kiedy ojciec mówi o planach budowy Domu Kultury w Sokołowie, oczy chłopca błyszczą.

— I będą dwa stoły do ping-ponga i drugi telewizor — wtraca. — Bada, bada. Ten Dom Kultury to dla nich właśnie budujemy, dla młodzieży. Bo młodzież mamy dobrą. Mój starszy syn, technik po maturze, jest przewodniczącym tutejszego koła ZMW. Pracują pilnie i wytrwale. Maja zespoły artystyczne, sportowe; uczą się. Zresztą dziwiłbym się, gdyby robili inaczej. Przed nimi przyszłość.

Jan Dębniak, działacz Partii, sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR nie mówi o tym ile on sam i członkowie Partii w Sokołowie włożyli mądrej

pracy wychowawczej w to, aby mieć pracownią młodzież i nie tylko młodzież. Już ostatnich 12 robotników rolnych kończy w Sokołowie kurs z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Wiedzą, że nauka pomaga robotcie. A dobra robota się opłaca. W ubiegłym roku w Sokołowie wypracowano sobie fundusz — 800 tysięcy złotych, który zgodną decyzją kolektywu przeznaczono na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników. Robotnicy rolni w Sokołowie żyją z roku na rok lepiej. (az)

Jadwiga Grewling

Założę Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego stanowią w większości kobiety. Toteż nie dziwnego, że delegatem na Wojewódzką Konferencję Partyjną wybrano z tym zakładzie również kobietę — Jadwigę Grewling. Zresztą mandat delegata powierzono jej nie tylko dlatego, że reprezentuje tzw. słabszą pięć, ale przede wszystkim ze względu na zastugi w pracy partyjnej i społecznej.

Jadwiga Grewling jest członkiem partii od 1947 roku. W



Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego pracuje od roku 1948; najpierw jako maszynistka, później, po przeszkoleniu na stanowisku brygadzystki. Pierwszą funkcję społeczną pełniła na stanowisku sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Lubiana przez współpracowników działaczka, piastowała też przez pewien okres funkcję przewodniczącej Rady Zakładowej. Od 12 lat jest człon-

kiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR, a obecnie także członkiem Komitetu Dzielnicowego i Komitetu Wojewódzkiego.

Jadwiga Grewling zapytana o sprawy, którymi najbardziej się interesuje, odpowiada:

— Jako pracownikowi, zależy mi najbardziej na tym aby zakład wykonywał zawsze zadania produkcyjne. Jak dotąd nie mamy z nimi specjalnych trudności. Jedynę życzenie — zwiększyć produkcję na eksport.

Natomiast jako działaczka społeczna, no i po prostu koleżanka, interesuje się sprawami socjalno-bytowymi załogi. Spośród nich na czoło wybija się problem mieszkaniowy. Próbuje go rozwiązać poprzez własną, zakładową spółdzielnię mieszkaniową. Obecnie dobiega końca budowa dwóch bloków, w których otrzyma mieszkania 60 pracowników. Niebawem rozpoczniemy budowę trzeciego bloku.

Może korzystając z okazji powiem jeszcze co mnie denerwuje jako mieszkankę Poznania. Krótko: remonty nowych — nieraz kilka miesięcy dopiero czynnych — sklepów oraz rozgrzebane chodniki. (mi)

POLEKA Książkami

Nakładem „Czytelnika” ukazała się książka Tomasza Manna: „Józef i jego bracia, 3 tomy (str. 1.500) 130 zł. Tom I „Historie Jakubowe, Młody Józef”, tom II „Józef w Egipcie” i tom III — „Józef, żywiiciel”. Dzieło pasjonujące amatorów „mitologii” Starego Testamentu. Państwowy Instytut Wydawniczy poleca: André Maurois: „Olimpio czyli życie Wiktora Hugo” str. 750 zł. Interesująca biografia Wiktora Hugo, napisana przez autora znanej także biografii George Sand.

ETHNOS ZNACZY LUD

Z pracowni naukowych UAM

Etnografia. Wyraz ten wymaga wyjaśnienia. Pochodzi on od połączonych dwóch greckich słów: ethnos — lud i grapho — opisać; razem w wolnym tłumaczeniu oznacza ludoznawstwo. Nauka pod tą nazwą obejmuje kulturę ludności wsi i proletariatu od najdawniejszych do dzisiejszych czasów. Młoda to dziedzina badań, licząca zaledwie około stu lat. Kłopot tylko z jej przynależnością. Anglicy włączają ją do nauk antropologicznych, w ogólnej systematyce stawiają ją na pograniczu nauk przyrodniczych i społecznych, w Polsce wchodzi w skład nauk historycznych.

Zostawmy jednak na uboczu te koligacje. Ważne jest to, że uzupełnia ona lukę w wiedzy o działalności człowieka. Staje się modna. Jej publikacje tchną egzotykę, szczególnie te, które odnoszą się do ludów prymitywnie żyjących; szybko też znikają z półki księgarskich, wędrują z rąk do rąk czytelnika często nie zorientowanego w założeniach, metodach, celu i zakresie tej dyscypliny.

Jedną z bardzo żywotnych placówek zaangażowanych w badania kultury ludowej jest Katedra Etnografii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przed kierownikiem prof. dr. Eugeniuszem Frankowskim był wybitnym znawcą kultury ludów półwyspu Iberyjskiego. Jego prace zyskały uznanie za granicą. W ostatnich latach Katedra pod kier. prof. dr. Józefa Burszty szczególną uwagę zwróciła na region Wielkopolski, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia innych kultur. Dr. Maria Frankowska zajmuje się kulturą ludów amerykańskich. Dr. Tadeusz Wróblewski, zarazem badacz chińskiego budownictwa w naszym województwie, zainteresowania swoje skierował na zagadnienia kultury ludów europejskich.

Nielatwa to praca. Wymaga zaznajomienia się z niezliczoną liczbą publikacji badaczy z wielu krajów i w różnych językach; trzeba też zapoznać się z opisami podróźniczymi z różnych czasów. Ale poszerzenie i pogłębienie związków ze sobą problemów pozwala na wykrycie praw rządzących przemianami kulturalnymi, na wydobycie ze spłotu zjawisk tego co było lub jest wspólne dla danej epoki lub terytorium; i tego co różni, i tego co trwa w kulturze, a korzeniami sięga zamierzchłych wieków, i tego co przywędrowało. Bo elementy kultury mają różne perypetie.

związki, zasięg i różną żywotność.

Nas interesują badania nad kulturą ludową najbliższego nam regionu. W żadnej innej dziedzinie naukowej nie ma potrzeby takiego pospiechu jak w etnografii. Chodzi przecież o dostrzeżenie tego co na naszym terenie szybko znika z pola widzenia, o odkrywanie „etnograficznej” Wielkopolski.

Dwuletnie badania nad kulturą materialną, prowadzone w latach 1956—58 przez zespół naukowców pod kierownictwem prof. dr. Józefa Burszty, przyniosły opisy osadnictwa i kształtu wsi, domu i zagrody, wnętrza chałupy, naczyń i narzędzi domowych, kultury rolniczej, rybołówstwa, młynarstwa, przemysłu włókienniczego, kowalstwa, garncarstwa, plecionkarstwa, ubioru chłopskiego i plastyki. Weszły one do pierwszego tomu „Kultury Ludowej Wielkopolski” (WP 1960 r.). Badania objęły także inne dziedziny kultury materialnej i społecznej, które trudno tu wymienić. Wchodzą one w skład już w większości oddanego do druku drugiego tomu wspomnianego dzieła, obliczonego na 900 stron. Dr. Zbigniew Jasiewicz ukończył już badania nad kowalstwem ludowym. Dr. Walerian Sobisiak poświęcił swą uwagę tkactwu ludowemu i pszczerlarstwu, mgr. Janina Dydowiczowa przygotowuje opis dorocznich zwyczajów. A więc zapowiada się seria monografii, które niebawem ukażą się w księgarniach. Rewelacyjną dla nieorientowanych w atlasie kultury ludowej Wielkopolski (w planie wydania) jest praca magisterska studentki V roku Krystyny Szałańskiej, dotycząca nie opisanego do tego czasu grupy Mazurów wielunińskich, zdomowionych od dawna w puszczy nadnoteckiej.

Przed zespołem naukowców skupionych przy Katedrze Etnografii czeka jeszcze zbadać i omówienie wielu zagadnień, jak np. obrzędów, wierzeń, zwyczajów, prawa, wiedzy ludowej, praktyki lekarskiej. Te wszystkie opracowania w sumie pozwolą na ujęcie poglądu syntetycznego.

Równocześnie etnografowie poznający nie mogli pominąć innego ciekawego zjawiska: zetknięcia się różnych kultur regionalnych na bliskich Wielkopolsce ziemiach zachodnich. Pracownicy Katedry wspólnie z Polskim Towarzystwem Ludoznawczym co lato od r. 1960, bezpośrednio i za pomocą innych metod, obserwują ten proces w 6 wsiach. Pracami kieruje prof. Burszta, a finansuje je Wydział Kultury Prezydium WRN w Koszalinie. Z rezultatami tych badań zaznajomimy się w specjalnych publikacjach. Student V roku — Edward Rabczyński zbadał kulturę rolniczą miasta Kargowy, a St. Huguona Ostrowska — przemiany kulturowe jednej z wiosek koszańskich od 1945—1961 roku.

Obie tegoroczne prace magisterskie także są wkładem do wiedzy o przemianach na wsi zachodniej.

Tyle o etnografii poznańskiej. Właściwie jest to tylko jedna strona działalności bo jak każda Katedra prowadzi podwójne życie — przygotowuje przecież jeszcze nowe kadry naukowe do kontynuowania dalszych badań i fachowców do muzealnictwa. Etnografia ma również swoich sympatyków, szczególnie wśród historyków, antropologów i socjologów. Łączy ich wszystkich Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, które organizuje ciekawe odczyty, prowadzi działalność wydawniczą i popularyzatorską. Ale to osobny temat.

JOZEF PIEPRZYK

Pamiętniki Eichmanna pod sekwestrem

Obronę Eichmanna — niemieckiego adwokata dr. Servatiusa spotkała przykra niespodzianka. Spodziewał się on, że uzyska pokrycie swojego honorarium ze sprzedaży praw autorskich do pamiętników, które jego klient napisał w ciągu ostatnich miesięcy pobytu w więzieniu izraelskim. Wspomnienia te których dr. Servatius nie zdołał jeszcze przestudiować, liczą około 500 stron rękopisu. Eichmann zwrócił się do władz izraelskich z prośbą o wyrażenie zgody na wysłanie manuskryptu za granicę, gdzie wspomnienia jego miały ukazać się w druku. Rząd Izraela odrzucił jednak tę prośbę i polecił władzom więziennym zasekwestrować wszystkie „podejrzone” papiery Eichmanna. Jednocześnie rząd Izraela ogłosił, że nie zamierza sprzedać jego wspomnień na pokrycie kosztów obrony.

ZAP

Leonardo da Vinci i angielskie kieszenie

Decyzja Akademii Królewskiej sprzedania na licytacji rysunku da Vinci „Madonna z Janem Chrzcicielem i św. Anną” nie przestaje nurtować angielskiej opinii publicznej.

Dwaj postawie — jeden konserwatysta, a drugi labourzysta — zaproponowali rozpisanie pożyczki narodowej, by tą drogą ocalić dla narodu arcydzieło włoskiego malarza. Myśl, że mogłoby ono znaleźć się na ścianach którejś z granicznej galerii obrazów rani miłość własną Brytyjczyków, jakkolwiek wielu z nich nie widziało nigdy rysunku Leonarda.

Listy czytelników publikowane w „Timesie” jak również zamieszczane w nim komentarze przepojone są wyrazami miłości dla sztuki — równie gwałtownymi jak nieoczekiwanymi. Ale — jeżeli Anglicy chcą istotnie nie dopuścić do sprzedaży rysunku — muszą zebrać 1 mln. funtów szterlingów i to do czerwca br. W tym bowiem terminie przypada data licytacji u wielkiego kupca londyńskiego — Sotheby.

Czy publiczność angielska wyrazi swoją miłość w formie materialnej? Oto pytanie budzące niemałe zaciekawienie. Przecież wielu Anglików sarka dzisiaj nawet na odpłatność wystaw specjalnych, organizowanych przez Akademię Królewską.

Wielu zadaje sobie takie pytanie, czy Akademia Królewska prowadzi słuszną politykę, decydując się na sprzedaż arcydzieła da Vinci, by tą drogą uratować swą niezależność i móc nadal udzielać dotacji artystom żyjącym? Hierarchia wartości jest tutaj względna. (API)

Witamy nowego pierwszoligowca

Grono ligowych zespołów Wielkopolski powiększyło się w niedzielę o nową, bardzo ambitną drużynę 7-osobowej piłki ręcznej WKS Grunwald Poznań, która po kilku latach wyrównanych walk z kandydatami do ekstraklasy zdobyła tym razem upragniony awans.

Jest to wynikiem szalonego postępu, jaki zrobiła ta dyscyplina sportowa, niegdyś u nas jeszcze przed kilku laty. Grupa ofiarnych działaczy potrafiła w krótkim stosunkowo czasie zdobyć tysiące entuzjastów tej atrakcyjnej dyscypliny, wyrazem czego były pełne trybuny i żywiołowy doping podczas spotkań eliminacyjnych o wejście do I ligi. Jak grzyby po deszczu powstają w całym województwie zespoły „siódmekowe” stając się w wielu miejscowościach groźnymi konkurentami tradycyjnych sportów. To pozwala mieć nadzieję, że Grunwald nie będzie odosobniony umocni swoją ligową pozycję i doczeka się towarzysza z naszego województwa w ekstraklasie.

Nowemu I-ligowcowi składamy serdeczne gratulacje i życzenia wielu sukcesów wśród najlepszych.

Obok Grunwaldu do I ligi zakwalifikowała się Iskra Siemianowice. W ostatnim dniu eliminacji Iskra pokonała Zawiszę 22:15 (11:5), a Grunwald AZS — Kraków 14:13 (8:5). (d)

Memoriał im. J. Nojogo w Wieleniu

Tegoroczne zawody o Memoriał im. J. Nojogo odbędą się w Wieleniu 30 września. Każdorazowo startuje w imprezie wielu zawodników z polskiej czołówki lekkatletycznej, zwłaszcza z województwa bydgoskiego i poznańskiego.

Pod koszami różnie bywało

Koszykarze ekstraklasy opuścili boiska już tydzień temu. Jednak do zakończenia sezonu 1961/62 jeszcze daleko. Odbędzie się rozgrywki o wejście do I ligi, ekstraklasa koszykarzy ma do zakończenia II rundy dwie kolejki spotkań, a juniorki walczyć o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Przez trzy dni odbywał się w Poznaniu półfinałowy turniej koszykarzy o wejście do I ligi. Duży sukces odniósł zespół AZS Poznań, który po zwycięstwie w niedzielę nad Lublinianką 60:57 załatwił miejsce. Wraz z poznaniankami do finału zakwalifikowała się Cracovia.

Z drugiego turnieju półfinałowego, który odbył się w Łodzi do finału zakwalifikowały się ŁKS i AZS Gdańsk. Mistrz poznańskiej ligi ośrodkowej — Olimpia, mimo że w niedzielę wygrała z ŁKS-em 85:84, nieestety, zajęła dopiero trzecie miejsce i odpadła z dalszej walki. Bardzo pechowym był dla poznanianek mecz sobotni, który przegrali z AZS Gdańsk aż 13 punktami różnicy. Tak więc ostatecznie w finale rozgrywek o wejście do I ligi mężczyzn znalazły się drużyny ŁKS, AZS Gdańsk, Cracovia i AZS Poznań. Pierwsze mecze odbędą się za dwa tygodnie, 8 kwietnia.

Nie powiodło się koszykarzom poznańskim AZS, które startowały w półfinałowym turnieju o wejście do I ligi w Krakowie. Poznanianki przegrały ze Spójnią Gdańsk, która zajęła I miejsce — dwoma punktami i ze zwyciężczynią II miejsca — AZS Kraków pięcioma punktami. Jedyną zwycięstwą w turnieju poznanianki odniosły nad lubelskim Startem. W finale spotkają się Spójnia Gdańsk, AZS Kraków, AZS Wrocław i ŁKS. Te dwie ostatnie zajęły I i II miejsce w półfinałowym turnieju, który odbył się w Toruniu.

Bardzo przyjemną niespodzianką sprawili nam młode koszykarki Lecha, które zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorek. Lech pokonał MKS 65:43 i Łustrzanę Wałbrzych 32:32. Najlepszą zawodniczką wśród poznanianek była Kruszczyńska, która w dwóch spotkaniach zdobyła 26 pkt.

„Toto-Lotek”

Rzut oszczepem — 28. skok wzwyż — 33. skok w dal — 34. siatkówka — 38. szermierka — 40. wioślarstwo 46. (dysk. dod. zapasy — 47).

„Koziołki”

14 — 15 — 32 — 35 — 44

Wisła nie zostawiła punktów w Poznaniu

I tym razem nasze niedzielne refleksje musimy rozpocząć od sportu nr 1 — piłki nożnej, która zgromadziła na stadionach i boiskach oraz przy telewizorach dziesiątki tysięcy zwolenników tego sportu.

Trzecią kolejkę rozgrywek o mistrzostwo I ligi w grupie pierwszej rozegrano po przyjacielsku. Drużyny podzieliły się punktami. Mianowicie: Gwardia — Górnik 0:0, ŁKS — Zagłębie 3:3, i Cracovia — Ruch 1:1. Największą niespodzianką w grupie drugiej sprawiła niepokonana dotąd gdańska Lechia. Zwyciężyła ona beniaminka ligi — Arkonię 5:0. Lech przegrał na własnym boisku z Wisłą 0:1 (0:1), a Polonia Bytom pokonała Stal Mielec 4:1.

A teraz w kilku zdaniach o meczu Lech — Wisła.

Przeszło 20 tys. widzów oklaskiwało wejście na boisko zespołów Lecha i Wisły. Rakiety, trąbki i wrzucenie piłki z samolotu, przemówienia powitalne towarzyszyły otwarciu sezonu.

Krakowianie wystąpili do meczu w składzie, w jakim pokonali przed tygodniem wicemistrza Polski Polonię Bytom 1:0. Gospodarze grali bez chorego Janusza Gogolewskiego na środku ataku, a więc mózgu tej linii. Jego brak równa się — naszym zdaniem — utracie co najmniej jednego punktu przez gospodarzy. Wynik remisowy leżał w granicach możliwości dylektycznych chłopów mimo wielkiej nieudolności strzałowców.

43 min. pierwszej części meczu przesądziły o porażce Lecha. Ekspozycyjni, b. piłkarz Olimpii — Gajewski, słabym strzałem wskutek mocno spóźnionego refleksu bramkarza kolejarzy, zdobył bramkę i dwa dalsze dla Wisły punkty. Gajewski — jest więc zdobywcą dwóch cennych bramek dla Wisły i czterech punktów.

Któż piłkarze Lecha wypadli najkorzystniej? Zdania są podzielone. Byli nimi na pewno

Smółski, Bartoszek, Kaczmarek, a także Szukała. Nie zasłużył na wyróżnienie Gójny, bowiem nie można czekać na przypadkową piłkę, by z nią pędzić na bramkę. Trzeba o piłkę walczyć.

Oto jak wygląda tabela II grupy:

1. Lechia Gdańsk	5:1	4:1
2. Odra Opole	4:0	2:0
3. Polonia Bytom	4:2	3:3
4. Wisła Kraków	4:2	3:2
5. Stal Mielec	1:5	2:4
6. Lech Poznań	0:4	1:4
7. Arkonia Szczecin	0:4	0:5

W drugiej lidze piłkarskiej również nie było ostrego strzelania. W ośmiu meczach padło 18 bramek. Na czele tabel utrzymują się w grupie I — rzęsowska Stal przed Polonią, w grupie II — Garbarnia przed Szombierkami.

W LIDZE POZNANSKIEJ — BEZ NIESPODZIANEK

W ostatniej kolejce o mistrzostwo trzecioligowców wielkopolskich nie było specjalnych emocji. Zwyciężyli faworyci. Charakterystyczne, że nie padł żaden remis. Wyniki, pierwszej wiosennej niedzieli, na boiskach okręgu poznańskiego są następujące:

Obra — Warta 0:2, Sparta Ob. — Polonia P. 1:2, Grunwald — Zjednoczeni 3:1, Sparta Szam. — Polonia N. T. 0:2, Górnik — Polonia Ch. 4:0, Dyskobolia — Luboński KS 2:1, Calisia — Polonia L. 1:0, Olimpia — Włocławski Turek 4:0.

BUDOWLANI PRZELAMALI ZŁĄ PASSĘ

Poznańscy Budowlani przełamali wreszcie passę niepowodzeń w spotkaniach o mistrzostwo II ligi bokserskiej. W siódmym meczu zdołali przekonywająco pokonać szczecińską Pogon 14:6. Pięściarze mają jeszcze przed sobą trzy spotkania. Oby zakończyły się dla nich pomyślnie.

W pozostałych meczach tej grupy Polonia Gdańsk przegrała ze stołeczną Gwardią 4:16 a Gdynia pokonała Astorię 12:8. Impasujące zwycięstwo odniosła śląska Prosta nad Burzą Wrocław 18:0.

GRUPA II

Błękitni Kielce — Stal Kutno 16:4
Carbo Gliw. — Broń Radom 12:4

W PŁYWANIU NIEDOBRE

Nie spisałi się nasi pływacy w drużynowych mistrzostwach Polski. Olimpia przegrała oba spotkania we Wrocławiu, ulegając Śląskowi 55:87 i Pafawagowi 63:79. W Poznaniu o mistrzostwo klasy wydzielonej Legia pokonała Wartę 82:50, a Flota zwyciężyła 85:57.

Dobrze wypadła zawodniczka Warty — Teresa Sikorska. 100 m st. mot. przeplynieła w czasie lepszym od rekordu Polski 1:30.1. Wygrała ona również 100 m st. dow. (P)

Lekkoatleci wystartowali

Pierwszym tegorocznym startem naszych lekkoatletów był tradycyjny bieg przelajowy o puchar Olimpij organizowany co roku w ostatnią niedzielę marca. Na starcie stanęło ponad 200 zawodników i zawodniczek. Triumfატorem biegu głównego na dystansie 4.400 m był Mołyl z Olimpij przed kolegą klubowym Kowalskim. Ubiegłoroczny zdobywca pucharu Kempa z Nowej Soli był szósty. Gorzej powiodło się naszym lekkoatletkom, które nie wygrały żadnego biegu.

Na zdjęciu po prawej zdobywca pucharu Olimpij — Mołyl. Poniżej fragment jednego z biegów seniorów.

Fot. (2) K. Przychodźki



Najpiękniejszy kanał w Europie?

Projekt połączenia jezior Wigry i Serwy

Gospodarze woj. białostockiego przygotowują szczegółowy projekt nowej inwestycji wodnej, który ma duże znaczenie zarówno dla rozwoju ruchu turystycznego, jak i gospodarki rolnej. Chodzi tu o przekopanie kanału między jez. Wigry, a jez. Tobołowo, łączącym się z kolei z jez. Serwy i Kanałem Augustowskim.

Realizacja tego projektu umożliwiłaby uruchomienie najpiękniejszego w Polsce, a kto wie czy nie w Europie szlaku turystyki wodnej, przecinającego puszcę Augustowską. Naturalnie po nowej arterii kursowałyby statki żeglugi pasażerskiej.

Wielkie znaczenie miałaby także projektowana inwestycja dla rolnictwa w rejonie ubogich w wodę rzek Narwi i Biebrzy. Dzięki przekopaniu kanału między jeziorami, których różnica poziomu lustra wody sięga 5 m, wody z jez. Wigry mogłyby swobodnie spływać na zmeliorowane już łaki nadbiebrzańskie oraz przyczynić się do uruchomienia żeglugi zarówno na Biebrzy, jak i na Narwi.

Wstępne założenia tego projektu zostały już omówione i właściwie zaakceptowane. Mniej więcej za miesiąc do Augustowa przybędzie specjalna ekipa fachowców z biura projektów wodno-melioracyjnych w Warszawie, która przystąpi do sporządzania dokładnych planów i kosztorysów. API

Pracownicy poszukiwani

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo-Montażowy w Poznaniu, ul. Krauthofera 22 — zatrudni zaraz monterów i pomocników monterów na instalacje wodno-parowe. 3949g

St. referentów, referentów — wykształcenie średnie, rok praktyki minimum, poborów skarb. — wykształcenie podst. — przyjmie Wydział Finansowy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Poznaniu — zgłoszenia pl. Kolejki 17, pokój 424. K2440

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, Żmigrodzka 41/49, przyjmie zaraz: st. inspektora kontroli wewnętrznej, ekonomistów, st. referentów do spraw zatrudnienia i weryfikacji, do działu planowania, kierownika betoniarń i zbrojarni w Poznaniu, technika do spraw eksploatacji transportu, kierownika grupy robót w Rawiczu, technika i majstra w rejonie Pleszewa oraz inżyniera wzgl. technika do betoniarń w Obrzycku Wlkp. Reflektujemy na pracowników kwalifikowanych, z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy. Zgłoszenia przyjmujemy osobiście i pisemnie. Do wniosku należy dołączyć życiorys oraz dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie i staż pracy na danym stanowisku. K2466

Inspektorat P. G. R. Słupsk - Pólc, ul. Filomowa 3/4 — przyjmie zaraz względnie w terminie późniejszym kilku kierowników gospodarstw oraz gl. księgowych. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie zawodowe wzgl. dłuższy staż pracy. Płaca według układu zbiorowego pracy pracowników rolnych. Mieszkanie zapewnione. Pisemne oferty wraz z odpisami świadectwa ukończenia szkoły oraz zaświadczeń pracy prosimy kierować pod naszym adresem. K2490

Głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką (wynagrodzenie miesięczne do zł 4.000,—) oraz st. księgowego materiałowego ze średnim wykształceniem i praktyką (wynagrodzenie miesięczne do zł 1.300,— plus ok. 30 proc. premii) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2502.

Starszego księgowego z średnim wykształceniem ekonomicznym, względnie ogólnym i dłużej praktyką w księgowości przemysłowej — zatrudni na dobrych warunkach Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, Poznań, ul. Młyna 26. Zgłoszenia osobiście w Dziale Kadr Zakładu. K2677

Monterów-chłodziaków na urządzenie chłodnicze amoniakalne, izolatorów na izolacje komór i przewodów chłodniczych, ślusarzy-mechaników, mechaników samochodowych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 45, telefon 717. K2512

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągów - Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu przyjmie zaraz:

50 robotników do robót ziemnych wodno-kan.; 5 elektryków do robót oświetlenia miasta; 2 murarzy; 1 cieślę; 5 monterów sieci zewnętrznej wodno-kan. Wynagrodzenie w akordzie wg stawek obowiązujących w budownictwie. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, ul. Bema 10, pokój nr 1. K2509

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnią zaraz inżyniera chemika, magazyniera do magazynu opakowań, laborantkę, kierowcę na ciągnik, ślusarzy maszynowych oraz 2 palaczy kotłowych. Dojazd do pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr — Poznań, ulica Bałtycka 85. K2526

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych, Poznań, ul. Kolejowa 22 — zatrudni zaraz 2 inwentaryzatorów (wymagane wykształcenie średnie z praktyką) oraz magazyniera do Zakładu w Puszczykowie. Warunki płacy wg układu zbiorowego. K2544

MEDYCZNE BADANIA LABORATORYJNE
z szerokim wachlarzem analiz lekarskich

w najkrótszym terminie

wykonuje

PRACOWNIA ANALITYCZNO-BIOCHEMICZNA
SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNEJ

W POZNANIU, ulica 23 Lutego nr 40

(narożnik ul. Zamkowej) — tel. 96-05 — dojazd tramwajem nr 6 i 17
do placu Wielkopolskiego — czynne codziennie od godz. 7,30—17,00.

K2539

Inżyniera, względnie technika - mechanika na stanowisko technologa, normologów, młodszego pracownika ze średnim wykształceniem do księgowości oraz placowego — poszukujemy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13. K2528

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — zatrudni 1 inwentaryzatora, 3 kucharzy, wzgl. kucharki i 1 sprzedawcę branży mięsnej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Dział Kadr. K2532

Zarząd Zieleni Miejskiej — Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23 — zatrudni większą ilość pracowników fizycznych na stałe, na pełen etat i pół etatu przy budowie i zakładaniu nowych terenów zieleni na terenie miasta Poznania. Zarobek od 1.300 do 1.500 złotych plus deputat węglowy. K2534

Inżyniera - elektryka, inżyniera ze znajomością zagadnień wytrzymałościowych, inżynierów - mechaników również ze znajomością języków obcych, prawnika ze znajomością języków obcych, techników, kreślarzy, grafika, maszynistki (jedną ze znajomością języka rosyjskiego), siłę biurową, ślusarzy, traktorzystów — zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K2530

Praca

Pomoc domowa 2-3 razy tygodniowo, po 4 godz., do 2 osób potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia od godz. 14-17, Al. Marcinkowskiego 19, podwórko prawo, I piętro. 3637g

Fryzjerka i uczennica potrzebne również pozamiejscowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2642g.

Pani do gotowania obiadu na kilka godzin dziennie — potrzebna. Poznań, Ostroga 4, parter. 3648g

Potrzebna gospośka lub renoistka z gotowaniem, Ozimina 7 m. 1. Winogrody, godz. 17-18. 3651g

Pomoc domowa (lekka praca domowa), może być starsza osoba potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2688g.

Samodzielnego rolnika do pracy w polu przyjmie zaraz, Mieszkanie zapewnione. Kolasinski, ul. 27 Grudnia 4. 3694g

Kupno

Pie do upalania emalii na gaz — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2622g.

Ciągnik Zetor A, dobry kupię, Jan Raczkiwicz, Skatów, poczta Mokronos, pow. Krotoszyn. 3420p

Bibliotekę częściowo o-szkolona kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2643g.

Samochód Wolga, Warszawa lub podobny, w idealnym stanie kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2645g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacki, Wrocławka 25. 2190g

Targi samochodowe w każdy czwartek. Bezpłatne transakcje z wyłączeniem. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 2732g

Nasiona cebuli wolskiej korzystnie sprzedam. Poznań, Poznańska 46/48 m. 3. 3211g

Samochód osobowy „Volkswagen”. Stan idealny — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2547g.

Wózki dziecięce nowoczesne modele — poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 (w podwórzu). 2494g

Sprzedam samochód Fiat 600. Adres: Czempin, Kuczmierowicza 2, tel. 96. 3801g

Sprzedam DKW osobowy po kapitalnym remoncie. Nowak Damasławek, telefon 79. 5517p

Sprzedam samochód DKW 700 na chodzie. Szamotyły Dworcowa, kiosk koło poczty. 5516p

Sprzedam okazynie samochodów FIAT 600. Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I nr 33/38 m. 9. 5515p

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Czesława Jendracha

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 28 marca br., o godzinie 7 w kościele na Osiedlu Warszawskim,

o czym zawiadamia

ŻONA Z RODZINA

3934g

Dnia 25 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy 81 lat, śp.

Kazimierz Macioszczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE Z ŻONAMI,

WNUKI I PRAWNUKI

3086g

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”

ZAKŁAD W BOLECHOWIE

przyjmie do bieźnikowania

aż do odwołania opony używane, zdolne do nałożenia protektora wym. 8,25—20, 6,50—16, 6,40—15 i 6,70—15.

Opony należy wysłać do naszego Zakładu w Bolechowie — stacja kolejowa Bolechowo koło Poznania — przy równoczesnym wysłaniu specyfikacji.

Skupujemy aż do odwołania opony zdolne do bieźnikowania wyż. wym. wymiarów.

Informacji udziela Dział Zbytu — ZPGum. „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, tel. 700-21.

K2668

Przetargi — Komunikaty

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kościanie, ogłasza sprzedaż drogą przetargu na:

- 1 koń — gniady deresz,
- 1 koń — kasztan;
- 1 platforma 3-tonowa ogumiona.

Konie i platformę można obejrzeć w przeddzień przetargu w godz. 8—16. Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1962 r. koło biur G. S. Kościan, ul. Świerczewskiego 50, o godzinie 10. Szczegółowe warunki podamy przed rozpoczęciem przetargu. K2555

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego nr 92, ogłasza przetarg na:

- wykonanie remontu kapitalnego linii napowietrznej niskiego napięcia na słupach drewnianych w Bazie Transportu PPTB — Winiary, w Poznaniu, przy ul. Lutyckiej nr 1. Roboty obejmują: ustawienie słupów na szczudłach betonowych typu „B” i wymianę 4 szt. opraw oświetlenia żarowego na oprawy oświetlenia rtęciowego;
- wymianę instalacji elektrycznej siły i światła 220/380 V w kotłowni i wymianę instalacji oświetleniowej 220 V w łazni w Bazie Transportu PPTB — Malta, w Poznaniu przy ul. Majakowskiego 92. Materiały wykonawcy i oprawy oświetleniowe własne.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione przedsiębiorstwa prywatne. Termin składania ofert pisemnych upływa z dniem 30 marca 1962 r. Pracę można wykonywać w całości lub częściowo (pkt. 1 i pkt. 2). Termin wykonania 15. IV. 1962 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn. K2508

Parcelę korzystnie sprzedam. Wiadomość: Piekary 19 m. 2. 3921g

Gospodarstwa, domki parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 3883g

Sprzedam pilnie gospodarstwo 15 ha dobrej ziemi, Cena do uzgodnienia. Szuszkiewicz, Górkowo, poczta Żydowo, powiat Gniezno. 5514p

Sprzedam 12 ha ziemi. Czesław Kasprzak, Skrzetuszewo, poczta Sławno, powiat Gniezno. 3509p

Sprzedam dom z ogrodem w śródmieściu, wolnym mieszkaniem. Kościan, ul. Ks. Surzyńskiego 36, Smoczyk. 3418p

Gospodarstwo rolne, 8 ha ziemi III i IV klasy, zabudowania masywne z cegły palonej, zelektryfikowane, żywy i martwy inwentarz. Położone 14 km od Poznania w kierunku Warszawy. Adres: Wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2616g.

Kupię domek w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2650g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym. Mośna, ul. Długa 7. 3659g

Zguby

22 marca na Wildzie znaleziono sztuczną górną szczękę. Odebrać: telefon 632-23, w godz. 7—15. 3830g

Podziękowanie Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych PPBL i W-Inż. Wychowawczyni kl. Ia Technikum Mechanicznego, wszystkim Koleżankom, Kolegom oraz Przyjaciółom za okazaną serdeczność w czasie choroby i oddaną ostatnią przysługę żonie i mamusi

składają

I. J. Hamrol.

3708g

Władysława Żerkowska

Z DOMU KRUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CÓRKA Z RODZINA

4140g

Stanisław Schneider

EMERYT PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Luboń k. Poznania, Poznań, Wronki, Oświęcim k. Gryfic.

4114g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności: PSW „Rasa” Poznań ul.

w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego). Lestaw Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączność wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-7

Marzec
27
wtorek

Imieniny
Jana,
Lidii

Słońce:
wsch.: 5.39
zach.: 18.18

Teatry

GNIEZNO — „Irkucka historia”
PLESZEW — „Wesele”

Kina

CHODZIEZ — Ceramiki: „Zbuntowana orkiestra” (holend. 12 l.); Noteć — „Chleb i róża” (radz. 16 lat); CZARNKÓW — „Przez zieloną granicę” (czeski, 14 lat); — GNIEZNO — Echa: „Bitwa o Kozł Dwór” (polski, 9 l.); 1 „Złoty kask” (franc. 18 l.); Polonia — „Przeżyłem swoją śmierć” (czeski, 16 l.); GOSTYN — „Światło w oknach” (radz. 12 l.); JAROCIN — „400 batów” (franc. 18 l.); KALISZ — Kosmos: „Kapral z Madagaskaru” (franc. 18 l.); Stylowe — „Dylizans” (USA, 12 l.); — Wolność — „Gracz” (franc. 18 l.); KEPNO — „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.); KOŁO — „Pechowiec” (arg. 14 l.); KONIN — Energetyk: „Historia żółtej cizemki” (polski, 7 l.); KOSCIAN — „Gorsza miłość” (weg. 16 l.); — KROTOSZYN — „Ostrożnie babciu” (radz. 12 l.); LESZNO — „Ruda Julka” (franc. 16 l.); MIĘDZYCHÓD — „Połgówek” (franc. 16 lat); NOWY TOMYSL — „Dziwczyną z prowincji” (USA, 16 l.); OBORNIKI — „Dziwiaty krag” (jug. 12 l.); OSTROW — Roma: „Czyste niebo” (radz. 18 l.); Słone — „Witaj smutku” (USA 18 l.); OSTREZSÓW — „Przystanek na peryferiach” (czeski 18 l.); PŁA — Iskra: „Alba regia” (weg. 18 lat); Millenium — „Człowiek z planety” (radz. 12 l.); — Lotnik — „Dwie twarze agenta K” (czeski, 16 l.); PLESZEW — „Ostatnie akordy” (USA, 18 l.); RAWICZ — „105 proc. alibi” (czeski 16 l.); SŁUPCA — „Bunt kapitana” (czeski 16 l.); ŚRODA — „Siedem grzechów głównych” (franc. 18 l.); SZAMOTUŁY — „Siaba pięć” (franc. 18 l.); TRZCIANKA — „Ostatnie pięć minut” (włoski, 16 l.); TUREK — „Król strzelców” (czeski 12 l.); — WAGROWIEC — „Maria Candalaria” (meksycki, 16 l.); WOLSZTYN — „Dom w dzielnicy willowej” (czeski 14 l.); WRZEŚNIA — „Wojna i pokój” (USA 12 l.).

Radio

WARSZAWA 1: 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwani rodzin PCK; 7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — „Błękitna szafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — d. c. muzyki porannej; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Audycja dla klasy V; 9.30 — Rikser: Uwertura wiosna; 9.40 — Bajka dla przedszkoli; 10 — Koncert symfoniczny; 11 — „Dym w czuły” fragm. pow. Gładilina; 11.20 — „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Piosenki rumuńskie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice i dorośli”; 12.15 — „Kolmiczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Audycja dla klas V, VI i VII; 13.30 — „Skrzypcze w muzyce ludowej różnych narodów”; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Kwadrans walców; 15.10 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 15.30 — „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16.05 — Nad kartami poetów; 16.35 — Koncert zyczeń; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — J. S. Bach: I Suita orkiestrowa C-dur; 18 — Tygodniowy Felieton Redakcji Społecznej; 18.10 — „Radostacja młodzieży”; 18.30 — Skrzynka Bezpieczeństwa Dobrowolnych PZU; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs języka rosyjskiego; 19.05 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — Audycja na Dzień Teatru poświęcona pamięci aktorów polskich; 22 — Orkiestra Taneczna PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35 — Kurs języka angielskiego; 8.50 — d. c. muzyki porannej; 9 — Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — Pogodne mełodie; 10 — Z cyklu: „Portrety i terakoty”; 11 — Muzyka naszych przyjaciół; 12.45 — „Wdziuż i wszędy rynek świata”; 13 — Z nagrania Wielkiej Orkiestry Symfonicznej; 13.25 — „Faraon” odc. pow. B. Prusa; 13.45 — „Błękitna szafeta”; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Mój rytm; 15.30 — Dla dzieci odc. 3 powieści M. Brandyasa pt. „Pan Bieganiek w Abisynii”; 16.25 — „Przed sejmikiem wielkopolskich turystów”; 16.40 — Dziecięca estrada; 18 — Pół godziny przy pięknej muzyce; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.42 — Piotr Czajkowski: Eugeniusz Oniegin” opera w 3-ach aktach; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki „Totalizatora sportowego”; 21.40 — d. c. opery; 22.09 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.0, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Nowy Konin



Fot. — K. Przychodzki

Wiosna na budowach Zagłębia

Kalendarzowa wiosna nie zaskoczyła budowniczych Koninśko-Tureckiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego. Na wielkich placach budowy Konina, Turka, Koła i Kłodawy wrę ożywiona praca.

Szczególnie wysokie tempo prac obserwuje się w „Płotowie”. Górnicy pątnowscy postanowili bowiem oddać do rąk wielką odkrywkę węglową w połowie br. Czasu pozostało już niewiele, a roboty sporo. Dlatego też bez przerwy dzień i noc trwają tam prace przy zdejmowaniu warstwy ziemi, pod którą znajduje się węgiel. Kilkadziesiąt pociągów na dobę wywozi olbrzymie masy ziemi na zwaliska.

Również w pobliskim „Kazimierzu”, gdzie powstanie największa kopalnia rejonu Konina, nabierają tempa prace przy zakładaniu systemu odwadniającego złoża.

Powaznie zaawansowane są roboty nad realizacją III etapu elektrowni „Konin”. Ekipy monterów ustawiły już kilka nastro-piętrową stalową konstrukcję wysokoprężnego kotła, o wydajności 380 ton pary na godzinę. Obecnie odbywa się tam zawieszanie komór

przegrzewu i wkrótce rozpoczyna się prace przy instalowaniu skomplikowanego systemu rurociągów wodnych i parowych. W Malinowie, gdzie na rozległym obszarze powstanie w bieżącej 5-lacie, jeden z największych kombinatów aluminowych Europy, spychacze przystąpili do rozpoczęcia w ubiegłym roku niwelacji terenu. W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną roboty budowlane przy wznoszeniu pierwszych, stałych obiektów huty, warsztatów mechanicznych i magazynów.

W pełni wiosenna atmosfera pracy panuje na budowie kopalni i Elektrowni „Adamów”. Górnicy kończą montaż 2 podstawowych, olbrzymich maszyn urabiających, a energetycy zakładają pierwsze fundamenty pod główny gmach przyszłej siłowni. W niedalekim sąsiedztwie „Adamów” — w Kole — trwają przygotowania do budowy wielkiej Fabryki Proszków Ściernych. W kłodawskiej kopalni soli trwa natomiast montaż pierwszych urządzeń do chemicznej przeróbki wydobywanej tu skały potasonośnej. (zet)

PZU nie dba o pracowników?

Inspektorat Powiatowy Państwowej Zakładu Ubezpieczeń w Krotoszynie zajmuje lokale biurowe w domu przy placu 1 Maja 4/5. Lokale te są ciasne, urągają wszelkim zasadom higieny. Ścisk i zaduch stwarzają warunki pracy nie do zniesienia. Inspektor pracy miałby tu pole do popisu. Były już plany i limity dla budowy biura. W ostatniej jednak chwili władze centralne odroczyły budowę pomieszczeń, nie troszcząc się o warunki pracy i zdrowie swoich pracowników. (fk)

Echa naszych artykułów

W sprawie Czarnkowa odpowiada „Zemak”

24 stycznia br. ukazał się na łamach „Głosu” artykuł pt. „Czarnków jeszcze jeden eksperyment”, w którym podkreślaliśmy m. in., że zmiany w założeniach i brak dokładnych danych o urządzeniach z fabryki, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Ciepłych „Zemak”, opóźniają budowę w tym mieście Zakładów Płyt Płisniowych.

W odpowiedzi na nasz artykuł otrzymaliśmy od dyrektora Zjednoczenia „Zemak” — inż. J. Dickmana pismo o następującej treści:

„Zemak” jest dostawcą maszyn i urządzeń dla fabryki płyt pilsniowych w Czarnkowie. Według umowy z dnia 18. V. 1960 r. w zakres dostawy wchodziło wyposażenie dwóch ciągów produkcyjnych płyt twardych o łącznej wydajności 48 000 ton rocznie z terminem dostawy urządzeń dla I ciągu — IV kw. 1962 r. (w tym prasa — II kw. 1963 r.) i II ciągu — IV kw. 1963 r.

W końcu 1960 roku inwestor, mając na uwadze wzrost zapotrzebowania na płyty pilsniowe porowane, zwrócił się do nas z prośbą o zmianę dotychczasowego zakresu dostawy. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z grudnia 1960 r. w fabryce Płyt w Czarnkowie przewidziano zainstalowanie I ciągu produkcyjnego płyt twardych i I ciągu produkcyjnego płyt porowanych. „Zemak” w zrozumieniu trudnej sytuacji inwestora zgodził się na zmianę pierwotnej umowy. Mimo wprowadzenia do dostawy jednego ciągu z całkowicie nowym asortymentem maszyn, podaliśmy w dniu 25. II. 1961 r. inną umowę, w której zachowane zostały podane wyżej terminy dostawy maszyn, a mianowicie dla ciągu płyt twardych o zwiększonej w międzyczasie wydajności do 20 000 ton rocznie (— IV kw. 1963 r.), w tym prasa — II kw. 1963 r. i dla nowego ciągu płyt porowanych o wyd. 15 000 ton rocznie — IV kw. 1963 r.

W umowie tej ustalone zostały jednocześnie następujące terminy dostarczenia inwestorowi przez „Zemak” rysunków podkładowych, niezbędnych dla opracowania przez Biuro Projektów Przemysłu Drzewnego rysunków budowlanych hali produkcyjnej:

- a) dla oddziału rozwłóknienia — 30. 7. 1961 r.
- b) dla pozostałej części hali produkcyjnej — 30. 10. 1961 r.
- c) dla rehalni i składowiska strużki — 30. 12. 1961 r.

Mimo trudności związanych z wprowadzeniem do dostawy nowego asortymentu maszyn, daliśmy starań, aby potrzebne inwestorowi rysunki podkładowe zostały przekazane w uzgodnionym terminie. Dane dla oddziału rozwłóknienia przekazaliśmy dn. 31. 7. 1961 r. Dla pozostałej części hali produkcyjnej, w której wystąpiły w wyniku zmiany zakresu dostawy największe różnice w stosunku do pierwotnego opracowania, niezbędne rysunki przekazywaliśmy sukcesywnie od dnia 25. 10. 1961 r. do dnia 22. 11. 1961 r. Dla oddziału rehalni i składowiska strużki opracowaliśmy projekt wstępny i rysunki podkładowe we wrześniu 1961 r. Wskutek rozszerzenia w międzyczasie przez inwestora pierwotnego zakresu dostawy urządzeń dla tego działu ostateczna wersja projektu została przyjęta przez Radę Techniczną Centr. Biura Konstr. Maszyn z udziałem inwestora w dniu 5. 11. 1962 r. (podkreślenia red.).

Przepraszając powyższe wyjaśnienie chcemy Was zapewnić, że zrobiliśmy dużo wysiłku, aby mimo zmian dostarczyć inwestorowi terminowo wszystkie materiały i dane niezbędne dla prawidłowej realizacji budowy. Również w przyszłości daliśmy starań, aby fabryka płyt w Czarnkowie mogła być uruchomiona w jak najkrótszym terminie.

Gospodarują coraz lepiej

W ostatnich latach daje się zauważyć w spółdzielniach produkcyjnych powiatu pleszewskiego stałą poprawę w pracy. W roku ubiegłym przystąpiło do spółdzielni 15 rodzin. Zwiększył się również obszar gruntów o około 50 ha.

Do dobrze gospodarujących można zaliczyć spółdzielnię produkcyjną powiatu pleszewskiego w Nowym Świąt. Fabianów i Malinie. Osiągnęły one obsadę bydła równającą się przeciętnej dla powiatu. Udój mleka od 1 krowy wynosi tam 3.100 l. Spółdzielnia Fabianów osiągnęła 366 q buraków cukrowych z ha, a RZS Nowy Świat 23 q rzepaku ozimego i 200 q ziemniaków z ha. W roku ubiegłym dniówka w RZS Nowy Świat wynosiła 80 zł w gotówce i 55 kg w zbożu.

Ogólnie biorąc wszystkie spółdzielnie wykazują wzrost dochodu, który ostatnio był o 15 proc. wyższy niż w 1960 r.

Na poprawę wydajności pracy i wyniki produkcyjne wpływają poczynione dalsze zakupy inwentarza. Stan inwentarza żywego wzrósł o 58 szt. bydła w tym 9 krow oraz 196 sztuk trzody chlewnej. Z inwentarza martwego spółdzielnia w roku ubiegłym kupiła samochod „Star”, 3 ciągniki, 2 dojarki, 1 kompletne wyposażenie warsztatu do napraw sprzętu rolniczego oraz szereg innych maszyn rolniczych. Wykonano budowę 6 budynków mieszkalnych, a w czterech przeprowadzono remont. Wyremontowano także cztery budynki gospodarcze. (HS)

Rozbudowa szkoły w czynie społecznym

W ubiegłą niedzielę w Strzałkowie oddano do użytku zbudowaną w czynie społecznym salę gimnastyczną, z szatniami, natryskami, kotłownią i magazynem opałowym.

Sala ta była bardzo potrzebna, ponieważ ucząca się na dwie zmiany młodzież (525 dzieci) nie miała w zimie warunków do prowadzenia lekcji wychowania fizycznego.

Kierownik szkoły — Stefan Piekarski, zorganizował Komitet Rozbudowy Szkoły, który rozpoczął gromadzić środki finansowe i materiały potrzebne do budowy. Rozpoczęto ją w końcu 1960 r. i ukończono przed kilku dniami. Doszło do tego również dzięki życzliwości i pomocy Gromadzie i Powiatowej Rady Narodowej.

Nowa sala gimnastyczna jest tylko częścią zamierzonej rozbudowy szkoły. (na)

Pamiętać o fachowcach!

Od 2 lat w zakładach pracy powiatu czarnkowskiego poprawiło się szkolenie zawodowe. Dzięki zainteresowaniu ze strony Komitetu Powiatowego FZPR i Prezydium PRN, Odlewnia Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Młynie przeszkoliła w tym okresie 50 pracowników, Zakłady Przemysłu Tętnowego — 26 uczniów, a Przedsiębiorstwo Metalowe w Wieleniu przyuczyło 40 spawaczy. Należy sądzić, że nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. (jn)

Błoto zamiast płytek

W każdym mieście czy osiedlu wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie urządzeń komunalnych, zwłaszcza jeśli chodzi o położenie nawierzchni na szeregach ulicach. Co roku wiosną, a więc wtedy, kiedy nastają deszczowe dni, niektóre drogi, zamieniają się w bajorka. Z tego powodu ludzie się denerwują, a rady narodowe, mimo że co roku zwiększają nakłady na te cele, nie są w stanie położyć asfalt równocześnie na wszystkich ulicach.

Taka sama sytuacja panuje w Jarocinie, chociaż i tam w minionych latach wiele zmieniło się na lepsze. Nadal jednak szereg ulic przedstawia się w opłakanym stanie.

Dla swojego i miasta dobra część mieszkańców chętnie pomaga w czynach społecznych przy żużlowaniu czy układaniu płytek na chodnikach. W

tym roku np. ludność osiedla Ciświca przystąpiła w czynie społecznym do ulepszenia dróg. Postanowiła ona wykonać wszystkie prace niefachowe. Natomiast Prezydium MRN dostarczyło potrzebny materiał i fachowców. Obecnie na niektórych ulicach ułożono już płytki, a inne wysypano żużlem.

Również mieszkańcy osiedla Tumidaj zadeklarowali pomoc przy naprawie ulic.

Prezydium MRN, posiadające własną betoniarnię, w razie potrzeby zakupuje także płytki, w innych miastach. Na brak tego materiału nie można więc narzekać. Gorzej natomiast, że nie wszyscy mieszkańcy ulic o nieumocnionych nawierzchniach, ofiarują pomoc przy układaniu płytek lub rozsypaniu żużla. Oni to właśnie za brak chodników czynią odpowiedzialnymi wyłączać nie gospodarzy miasta. Sami zaś nie kwapią się do udzielenia pomocy. (an)

Uczniowie hodują kurcząt

Wiele słów uznania i pochwały wypowiadano już pod adresem młodzieży Szkoły Rolniczej i Rolniczo-Ogrodniczej w Lesznie, za jej różne inicjatywy. Ostatnio wystąpiła z nowym pomysłem, nad którym patronat objęła szkolna organizacja ZMW.

Młodzież, przy pomocy „elektrycznej kwoki”, zajęli się odchowem kurcząt. Uczniowie wszystkich semestrów mają dyżury, zapoznając się z organizacją i praktycznym odchowem pisklat.

Młodzież stawia sobie jeszcze ambitniejsze zadanie — chce rozwinąć hodowlę drobiu w gospodarstwach swoich rodziców. Toteż po odchowach kurcząt uczniowie zabierają je do rodzinnych wsi. Przewiduje się, że uczniowie odchowają 5 tysięcy kurcząt. (R)

Telewizja

17 — Progr. dla dzieci i młod. „Warszawskie Legendy” — (W-wa); 17.50 — Filmy krótkometr. (lok.); 18.20 — Progr. public. pt. „Ankieta” — (Poznań ogólnop.); 18.50 — Film serijny — II odc. „Podwodne przygody” — (lok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Wspomnienia o gwiazdach” — (W-wa); 20.30 — Filmy krótkometr. (lok.); 21.05 — Program muzyczny „Sylwetki Kompozytorów” (P-n ogólnop.) 21.35 — Antykwarjat filmowy — „Tragiczne dzieje pułkownika Chabre’a” — (lok.).

Żart dnia



Ciekaw jestem, co oni tam kombinują!